



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Siła nie ma aż takiego znaczenia
| s. 3



Odpust w reżyserii Koła PZKO
| s. 4



Udany start polskich siatkarzy
| s. 8



Taka olimpiada lepiej smakuje

WYDARZENIE: Od czterech dni Londyn oraz kibice sportowi z całego świata żyją XXX Letnimi Igrzyskami Olimpijskimi.

Zakosztować olimpijskiej atmosfery w stolicy Wielkiej Brytanii wyjechali również mieszkańcy naszego regionu – czytelnicy naszej gazety. Z trzema z nich udało nam się wczoraj skontaktować.

Wawrzyniec Fójcik z Cierlicka wyjechał na olimpiadę do Londynu, żeby spełnić swoje marzenie – obejrzeć rozgrywkę tenisa ziemnego na kortach Wimbledonu. To mu się udało z nawiązką. Oprócz ośmiogodzinnego pobytu w mekce tenisa ziemnego zakosztował niepowtarzalnej atmosfery pierwszych dni igrzysk. – W piątek, zaraz po przylocie do Londynu, odwiedziłem Czeski Dom Olimpijski, gdzie udało mi się zdobyć bilety na turniej tenisa. Tenis uprawiam rekreacyjnie, bardzo mi więc zależało, żeby znaleźć się na trybunach Wimbledonu, który jest w stanie pomieścić 30 tysięcy kibiców. Obejrzałem między innymi mecz polskich deblistów z Hiszpanami. Niestety Polakom nie udało się nic zdziałać, choć mieli dużą szansę na wygraną. Widać było, że są zawiedzeni. Nawet nie mieli ochoty pozować do zdjęć z polskimi kibicami – skomentował sobotni start polskich tenisistów Fójcik, który w niedzielę w Parku Olimpijskim był świadkiem widowiskowego meczu koszykówki mężczyzn Stany Zjednoczone – Francja. – To był pokazowy mecz Amerykanów bez dramatu sportowego – ocenił cierlickanin, który do Londynu wyjechał z biurem podróży. Na trzydniowy wyjazd załapał się w ostatniej chwili, płacąc za pobyt jedynie 8 tys. koron zamiast 22 tys.

W piątek na londyńskim Heathrow wylądował również Paweł Krużel z Suchoj Górnjej. Na igrzyska wybrał się z rodziną kolegi. Jak przyznał, ceremonię otwarcia igrzysk bardziej słyszał, niż widział. – Wybraliśmy się na przejażdżkę doubledeckerem wokół Parku Olimpijskiego, gdzie akurat odbywało się uroczyste otwarcie olimpiady. Resztę ceremonii obejrzałem w pokoju hotelowym, dokąd dochodziły do mnie odgłosy fajerwerków – podzielił się z „Głosem Ludu” pierwszymi swoimi wrażeniami Krużel, którego złapaliśmy wczoraj na telefonie bezpośrednio przed wyjazdem do Lee Valley White Water Center, gdzie o godz. 13.30 miejscowego czasu rozpoczynał się wyścig kajakarski. – Oprócz tego w ramach wyjazdu z biurem podróży mieliśmy zapewnione bilety na sobotni finał pływacki oraz na niedzielny popołudniowy sesję koszykówki mężczyzn. Ponadto razem z rodziną kolegi udało nam się zdobyć po dwa bilety na strzelanie z pistoletów pneumatycznych oraz na koszykówkę kobiet – dodał.

Jeśli chodzi o tegoroczne igrzyska, bilety na poszczególne dyscypliny rzeczywiście trzeba zdobywać. – Chciałem wybrać się na mecz piłki nożnej, ale niestety, nie miałem szczęścia i zabrakło dla mnie wejściówki. Z badmintonem było z kolei tak, że trzeba było wykupić karnet na wszystkie mecze turnieju – stwierdził Bronisław Schimke z Orłowej, zwracając uwagę na fakt, że sporą część biletów otrzymują sponsorzy, którzy później ich nie wykorzystują. – Biletów nie ma w sprzedaży, a stadiony ziejają pustkami – podsumował istniejący stan rzeczy, który tym bardziej go zaskoczył, że kulejącą dystrybucję biletów mógł porównać z sytuacją na zimowych igrzyskach olimpijskich we Włoszech. – Tam człowiek podchodził do kasy i kupował bilet, a tu trzeba mieć wszystko do przodu zarezerwowane – ubolewał Schimke. W piątkowej ceremonii otwarcia podobnie jak Fójcik i Krużel nie brał udziału. Cenę 18-20 tys. funtów uznał wręcz za astronomiczną.



Fot. BRONISŁAW SCHIMKE

Atrakcja przed Czeskim Domem Olimpijskim: „pompkujący” doubledecker.

Bilety nie do zdobycia to w oczach naszych rozmówców jedyny mankament tegorocznych Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie. – Wszystko jest świetnie zorganizowane. Transport działa jak powinien, a chociaż w metrze są tłumy ludzi, to da się spokojnie podróżować. Na stadionach nie ma kolejek do bramek, a na każdym kroku uśmiechnięci wolontariusze są gotowi służyć pomocą – mówi z aprobatą P. Krużel. Podziw kibiców z naszego terenu budzi również Czeski Dom Olimpijski, który jest dużo większy od tych z poprzednich lat, budowanych niemal wyłącznie dla sportowców i VIP-ów, a w których dla zwykłych zjadaczy chleba nie starczało miejsc. – Pomysł stworzenia Czeskiego Domu właśnie z myślą o kibicach bardzo mi się podoba. To wspaniałe miejsce spotkań sportowców, znanych osobistości oraz wszystkich fanów – zaakcentował Fójcik.

Pobyt w samym sercu olimpijskich zmagani sportowych ma swój wyjątkowy urok ze względu na panującą tam atmosferę, choć, jak zauważają nasi rozmówcy, konkretne wyczyny sportowe lepiej widać na ekranie telewizora. – To prawda, że człowiek jest w samym centrum zdarzeń, ale poza akurat oglądaną dyscypliną absolutnie nie ma pojęcia, co się dzieje na pozostałych arenach sportowych. Wyników musi później szukać w internecie – P. Krużel porównał brak informacji z równoległe rozgrywanych dyscyplin olimpijskich z sytuacją z mundialu w Niemczech, gdzie na telebimach można było się dowiadywać o przebiegu innych meczów. Jak jednak przyznaje, takiej międzynarodowej atmosfery, mieszaniny narodowości, z jaką w tych dniach spotyka się w Londynie, nie zaznał nigdzie indziej. – W mistrzostwach świata w piłce nożnej można w jednym mieście spotkać najwyżej kilka narodów. Na olimpiadzie owa różnorodność jest o wiele większa – dodał.

BEATA SCHÖNWALD

ZDARZYŁO SIĘ

TRAGEDIA NA PRZEJEZDZIE KOLEJOWYM

Dziesięć osób poniosło wczoraj śmierć w wypadku w województwie łódzkim – osiem zginęło na miejscu, dwiema zmarła w szpitalu. Ofiary to pasażerowie busa, który na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Bratoszowicach wczesnym rankiem zderzył się z pociągiem osobowym relacji Łowicz – Łódź Kaliska.

Rzeczniczka łódzkiej policji, Joanna Kącka, powiedziała, że fordem transitem podróżowało 10 osób, chociaż był zarejestrowany na sześć. Większość ofiar to Ukraińcy zatrudnieni w pobliskich zakładach. Na miejscu tragedii był wczoraj przedstawiciel prokuratury, która wraz z policją ustalała okoliczności zdarzenia. Wypadek spowodował prawdopodobnie kierowca busa, który nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu pociągowi.

Policja przypomina, by na przejazdach kolejowych zachować maksymalną ostrożność. W ub. roku w Polsce wydarzyły się na przejazdach 52 wypadki, w tym roku 28. (dc)

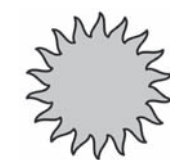
NAJLEPSZY GULASZ Z JABŁONKOWA

W słowackiej miejscowości Skalité odbył się konkurs o najsmaczniejszy gulasz z udziałem zespołów krajowych i zagranicznych. Po raz pierwszy wzięła w nim udział ekipa Jabłonkowa na czele ze Zdeńką Chybidziurową – i od razu zwyciężyła. Udział brały również Trzyńnickie Służby Gastronomiczne, którym kibicował m.in. dyrektor generalny Huty Trzyńnickiej, Jan Czudek. Uczestnicy konkursu musieli ugotować co najmniej 30 porcji gulaszu w ciągu czterech godzin. Oceniano walory smakowe pokarmu, pomysłowość oraz wygląd stoiska. W zeszłorocznej edycji konkursu najbardziej smakował gulasz, który przygotował wójt Herczawy Petr Staňo z żoną. (dc)

POGODA

wtorek

środa



dzień: 26 do 30 °C
noc: 13 do 9 °C
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 25 do 29 °C
noc: 17 do 13 °C
wiatr: 1-4 m/s



9 771212 1422027

1 2 0 8 8

KRÓTKO

WIEWIÓRKA PRZEŻYJE

ORŁOWA (dc) – Obrońcy przyrody obawiają się, że prace rewitalizacyjne na Placu 28 Października w Lutyni, a zwłaszcza wycinka drzew, mogą mieć negatywny wpływ na pojawiających się tam przedstawicieli chronionych gatunków fauny – wiewiórkę i jerzyka. Jan Hartl, doradca w dziedzinie ochrony środowiska, uspokaja: – Wiewiórka pojawia się w tych miejscach, lecz ta zieleń to tylko obrzeża jej terytorium, nie ma dla niej większego znaczenia w zdobywaniu potrawy, ani się tu nie osiedla. Jerzyk to z kolei gatunek ptaka, który buduje gniazda tylko na budynkach i w ogóle nie wykorzystuje drzew.

WYCIECZKA
DLA SENIORÓW

GRÓDEK (maki) – Celem tradycyjnej wycieczki seniorów, która odbędzie się 4 września, będzie w tym roku Zlin. Uczestnicy zwiedzą kanał Tomasza Bati oraz stadninę w Napa-jedlach. Odjazd sprzed restauracji U Burego zaplanowany został na godz. 6.00. W koszty wyjazdu, które wynoszą 200 koron, wliczona jest podróż autokarem oraz bilety wstępu. Osoby zainteresowane mogą zgłosić swój udział w Urzędzie Gminy Gródek w dni codzienne od godz. 7.00 do 12.00 oraz od godz. 12.00 do 14.30.

Niebezpiecznie
na rowerze

Jazda na rowerach może być niebezpieczna. Zwłaszcza, gdy rowerzyści nie używają kasków ochronnych. Przekonali się o tym w sobotę zarówno cykliści, jak i pracownicy służb ratowniczych.

Założonych kasków na głowach nie mieli dwaj 15-letni chłopcy, którzy zderzyli się na rowerach w Mostach k. Jabłonkowa. U obydwoj lekarze stwierdzili urazy głowy – w jednym przypadku na tyle poważny, że chłopak trafił na oddział intensywnej terapii w szpitalu w Trzyniecu.

W tym samym dniu 34-letnią kobietę przed ciężkim urazem głowy uchronił właśnie kask. Niemniej przy karkołomnym upadku, który miał miejsce podczas zjazdu z Łysej Góry, rowerzystka poraniła sobie kręgosłup w okolicach szyi. Poszkodowana została przewieziona samochodem terenowym beskidzkiego Górskiego Pogotowia Ratunkowego na miejsce, gdzie mógł wylądować śmigłowiec medycznych służb ratowniczych. Ten zabrał ją do Szpitala Akademickiego w Ostrawie. Mniej więcej w godzinę później na drodze asfaltowej pod Łysą Górą nie zapanował nad swoim jednośladem 46-letni rowerzysta. Z porażoną głową i podejrzeniem wstrząsu mózgu został przewieziony do szpitala we Frydku-Mistku.

O to, jak zapobiegać podobnym wypadkom rowerowym, zapytaliśmy naczelnika ratowników beskidzkich, Radima Pavlicę. – Na pierwszym miejscu jest dobry stan techniczny roweru, czyli głównie dobrze działające hamulce oraz niestarte opony, które będą się trzymać również śliskiej nawierzchni. Druga sprawa to zaplanowanie takiej trasy, na której pokonanie starczy rowerzyście sił. Natomiast trzecim ważnym czynnikiem jest zwracanie uwagi na to, co dzieje się na drodze, żeby nie stwarzać swoją jazdą zagrożenia innym rowerzystom oraz pieszym – powiedział Pavlica. (sch)

Ewa Farna będzie się bić!

Ewa Farna wystąpi w kolejnej edycji programu Bitwa na Głosy. To już druga spośród artystek związanych ze Śląskiem Cieszyńskim, która weźmie udział w tym programie rozrywkowym emitowanym w telewizyjnej Dwójce. W pierwszej edycji programu z drużyną z Cieszyna wystąpiła Halina Mlynkova.

Na głosy będzie się bić wraz ze swoją drużyną Ewa Farna. Formuła programu, w którym wystąpi, jest prosta. Wokalista przeprowadza casting, kompletuje drużynę, a następnie z tygodnia na tydzień drużyna przygotowuje kolejne piosenki. Wygrywa ta grupa, która przekona publiczność w głosowaniu za pośrednictwem SMS-ów. Jak powiedział Portalowi Śląska Cieszyńskiego OX.PL Marcin Górecki, menedżer artystki, na ten moment wiadomo tylko tyle, że Ewa Farna będzie jedną z trenerek śpiewających drużyn w programie. – Nie wiem, kiedy odbędzie się casting i gdzie się odbędzie. Ta informacja również dla nas jest świeża i sami nie wiemy zbyt wiele. Mam nadzieję, że casting odbędzie się w miejscu związanym z Ewą – powiedział menedżer piosenkarki. Jak dodał, Ewa Farna udział w programie z pewnością będzie traktować jako zabawę. (ox.pl)



Fot. www.ox.pl
Ewa Farna podczas niedawnego spotkania w Książnicy Cieszyńskiej.

Mniej za ciepło, więcej za czynsz

Lokatorzy hawierzowskich mieszkań komunalnych, które mają już nowe okna i zostały ocieplone, z jednej strony zaoszczędzą, z drugiej ich wydatki wzrosną. To dlatego, że władze ratusza od stycznia przyszłego roku podniosą im czynsz. Zarząd miasta już w 2009 roku uchwalił wzrost stawki czynszu do 50,02 korony za metr kwadratowy. W poprzednich latach nie egzekwował jednak pełnej stawki, lecz stosował zniżki. Od stycznia przyszłego roku w wyremontowanych mieszkaniach nie tylko zostaną zniesione zniżki, lecz czynsz będzie nawet wyższy od uchwalonego trzy lata temu.

– W latach 2010-2012 zarząd miasta stosował zniżki w czynszu

we wszystkich mieszkaniach – ze względu na wysokie zapotrzebowanie energetyczne mieszkań i domów będących własnością miasta. To się jednak obniża, dzięki wprowadzonym zmianom budowlanym – wyjaśnił wiceprezydent miasta, Petr Smrček. Dodał, że zniżki były stosowane również z tego powodu, by uniknąć skokowego wzrostu czynszu.

W praktyce to oznacza, że lokatorzy, którzy cieszyli się z oszczędności, jaką przyniesie im mniejsze zużycie energii w ocieplonych domach, nie będą mieli aż tylu powodów do radości. W domach, które mają nowe okna, a zarazem ocieploną elewację, będą płacili za czynsz 55 koron za metr kw., tam, gdzie tylko okna są

nowe – 52,50 koron. Tylko w mieszkaniach, które dopiero czekają na remont, będzie obowiązywała stawka obniżona do 45 koron. Przykładowo lokator mieszkania o powierzchni 50 metrów kw., które zostało ocieplone, zapłaci miesięcznie o 500 koron więcej, w przypadku 80-metrowego mieszkania wzrost czynszu będzie

wynosił 800 koron. Miasto wyremontowało dotąd 2,2 tys. mieszkań komunalnych z ogólnej liczby 7,7 tys. Do końca przyszłego roku ma ocieplić kolejnych 1,6 tys. mieszkań. Na inwestycję zaciągnęło kredyt w wysokości 150 mln koron, który będzie spłacany właśnie z dochodów z czynszu. (dc)



Fot. MAREK SANTARIUS
Centrum Hawierzowa.

Seniorzy mają tanią »taksówkę«

Starsze osoby, które nie posiadają własnego samochodu, a do autobusu mają daleko, mogą skorzystać z oferty Czeskiego Czerwonego Krzyża w Karwinie. „Senior transport” to coś w rodzaju taksówki, którą może zamówić starsza osoba nie tylko wtedy, kiedy potrzebuje dostać się do lekarza. – Z naszego samochodu mogą korzystać zarówno zdrowe, jak i chore osoby – samochód zawiezie je po zakupy, do znajomych, korzystają z niego seniorzy, którzy mają z miastem ogródki działkowe – poinformowała dyrektorka karwińskiej filii CCK, Marie Hlaváčová.

Dzięki dotacji, którą CCK otrzymuje z budżetu miasta, ceny są korzystne – 10 koron za kilometr. „Taksówkę” może zamówić nie tylko mieszkaniec Karwiny, ale też okolicznych miejscowości. Za dojazd samochodem zapłaci wtedy dodatkowo 20 koron. – Przewozy trzeba zamawiać z co najmniej dobowym wyprzedzeniem – zwraca uwagę Hlaváčová.

Czerwony Krzyż w Karwinie zapewni również przewozy osób, które potrzebują karetki, a nie przysługują im bezpłatny transport karetkami

służby zdrowia. Organizacja złożyła projekt w Urzędzie Wojewódzkim, lecz w tym roku nie udało jej się zdobyć dofinansowania. – Rozmowy o dofinansowaniu z wicehetmanem Karlem Konečným przyniosły efekt w postaci bezpłatnego przekazania CCK w Karwinie starszej karetki ze szpitala wojewódzkiego w Karwinie-Raju – powiedział redakcji

radny wojewódzki Henryk Małysz. Szczegółowe informacje na temat usług dla seniorów można znaleźć na stronie internetowej karwińskiej organizacji Czeskiego Czerwonego Krzyża. Dyrektorka ma nadzieję, że również w przyszłym roku uda się zdobyć dotację na finansowanie usług, czy to z Urzędu Miasta, czy z Urzędu Wojewódzkiego. (dc)



Fot. ARC
Samochód, który wozi seniorów do lekarza, po zakupy, do znajomych...

CYTAT DNIA

– Polacy często myślą o sobie, o swoim państwie, jako o miejscu położonym gdzieś pomiędzy Wschodem a Zachodem. Dzisiaj jesteśmy częścią świata zachodniego, ale z dumą przypominamy wszystkie te fragmenty naszej historii, wszystkie wydarzenia, które świadczą o tym, że szczególnie relacje Polski ze światem wschodnim były, są i prawdopodobnie będą w przyszłości także przydatne – powiedział prezydent RP, Bronisław Komorowski, podczas poniedziałkowego odsłonięcia tablicy na Pałacu Myślewickim w Łazienkach Królewskich. Tablica upamiętnia rozmowy polityczne przedstawicieli władz Chińskiej Republiki Ludowej i Stanów Zjednoczonych Ameryki z lat 1958-1970. Prezydent zwrócił uwagę, że rozmowy te toczyły się w trudnym okresie zimnej wojny, kiedy to „wiele państwa i narody różniło, a mało łączyło”. Prowadzone przez ponad 10 lat rozmowy amerykańsko-chińskie miały istotny wpływ na to, że świat pomimo zagrożeń zdołał utrzymać pokój. (maki)

NAJWAŻNIEJSZA RZECZ TO DOBRZE NAKLEPAĆ I NAOSTRZYĆ KOŚĘ...

Siła nie ma aż takiego znaczenia

W Bukowcu, na najbardziej wysuniętej na wschód łące w Republice Czeskiej, w piątkowy wieczór rywalizowali kosiarze. Okazało się, że na Podbeskidziu sporo osób umie się jeszcze posługiwać kosą, i to nawet bardzo młodych. Nie tylko zresztą na Podbeskidziu, bo zwycięzcą w kategorii mężczyzn został stały bywalec podobnych konkursów, Jan Duda z Karwiny-Łąk.

Konkurs w ręcznym koszeniu trawy, którego organizatorem jest Urząd Gminy, odbywa się w bardzo malowniczym miejscu. By trafić na właściwą łąkę, trzeba za ośrodkiem narciarsko-rekreacyjnym „Kempaland” jechać dalej w kierunku przejścia granicznego, a tuż przed nim skręcić w prawo i serpentynami wspinać się w górę.

Na miejscu czekały już na przybyszy stoiska ze świetnymi kołaczami domowej roboty, kiełbasami i napojami, a także kapela „Lipka” z MK PZKO w Jabłonkowie, która witała przybyłych i przygrywała kosiarzom, by ich narzędzia lepiej „tańczyły” po trawie.

W tym roku wystartowało siedemnastu panów i tylko dwie panie. Kosiarze byli w bardzo zróżnicowanym wieku – od 13 do 69 lat. Młodych, kilkunastoletnich zawodników było więcej niż w po-

przednich latach, a najmłodszy z nich, Štěpán Trnka, przyjechał aż z Wysoczyzny. W Bukowcu przebywał na wakacjach u wujostwa i choć dopiero w tym roku nauczył się posługiwać kosą, nie bał się stanąć w szranki z bardziej doświadczonymi kosiarzami.

W rywalizacji brała udział również jego ciocia, Marie Chlupová. Jej czas nie należał wprawdzie do imponujących, lecz dzięki ocenom za jakość, które były decydujące, zdobyła 33 punkty na 35 możliwych i pokonała swą rywalkę, stała uczestniczką konkursu – Martę Waszut (również z Bukowca).

Najlepszym kosiarzem wśród mężczyzn okazał się jedyny przedstawiciel „dołów” – Jan Duda z Karwiny-Łąk. Jury przyznało mu 34 punkty. Drugie miejsce zajął ubiegłoroczny zwycięzca Jan Harytyk z Milikowa, trzecie – najstarszy



„Koncert” na kilkanaście kos. Na czele Marta Waszut.



Kapela „Lipka” przygrywa do pracy Marii Chlupovej z Bukowca.

zawodnik, Eduard Sikora z Bukowca. Publiczność wybrała ponadto najbardziej sympatycznego kosiarza (został nim Radek Matuszny z Piosku) oraz kosiarkę (Marta Waszut z Bukowcu).

Również w tym roku przyznano nagrodę z przymrużeniem oka – za najsłabsze osiągnięcie. Przypadła w udziale jednemu z najmłodszych uczestników, Pawłowi Cieślowskiemu z Bukowca. – Wcale się tym nie zrażaj – mówiła wójt gminy, Monika Czepczorová, wręczając chłopcu kosę, którą za rok przekaże innemu „szczęściarzowi”. Paweł nie musi się zresztą wstydić swoich umiejętności, podobnie jak jego brat i koledzy. Co potrafią robić chłopcy z gór? – Kosić trawę, jeździć na traktorze, na motorze, doić krowę, sadzić i kopać ziemniaki... Teraz,

latem, pracujemy na budowie – mówili na zmianę Paweł i Petr Cieślowski oraz Janusz i Eugeniusz Jochymkowie.

Najlepszy kosiarz, Jan Duda, wygrał nie tylko zawody w Bukowcu, ale także – tydzień temu – w Stonawie. – Uciekły mi zawody w Wiśle. Chciałbym się tam kiedyś wybrać, ale zawsze dowiaduję się o nich dopiero po fakcie, najczęściej z „Głosu Ludu” – śmiał się.

Wyśmienity kosiarz nie przeceniał faktu, że jako mieszkaniec Karwiny pokonał górali. – Tutaj wszyscy jesteśmy kolegami – podkreślił. Z kolei Eduard Sikora, który zdobył trzecie miejsce, zdradził, co jest podstawą sukcesu: – Najważniejsza rzecz to dobrze naklepać i naostrzyć kosę, siła nie ma aż takiego znaczenia. (dc)

O gospodarce szłańniczej

Wiele osób z zachwytem i wielkim zaciekawieniem obejrzało pokazy słuchając przekazanego w ciekawej, przystępnej formie wykładu na temat gospodarki szłańniczej, wyrobów sera z owczego mleka i obróbki wełny. Wszystko to podczas kolej-

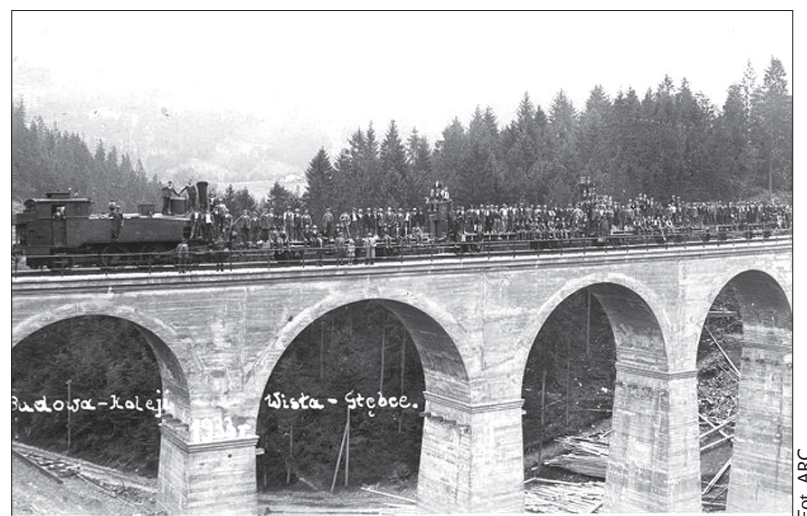
nego z cyklu pokazów regionalnych organizowanego w Kozięj Zagrodzie w Brennej. Tym razem prelegentami demonstrującymi zajęcia naszych przodków byli Leszek Richter i Otmar Kantor z Jabłonkowa oraz Marcela Sikorowa z Bystrzycy. (indi)



Leszek Richter (z lewej) w swoim żywiole.

Czas TKB

49. Tydzień Kultury Beskidzkiej rozpoczął się w ten weekend. W Wiśle tygodniowe święto folkloru otworzył barwny korowód, w którym uczestniczyły setki śpiewaków i tancerzy. Wszyscy przemaszerowali przez centrum Wisły, by dotrzeć do wiślańskiego amfiteatru im. Stanisława Hadyny, gdzie przy dźwiękach trombity zainaugurowano imprezę. Bardzo dużo działa się także w Żywcu, gdzie równoległe do TKB odbywa się Festiwal Folkloru Górali Polskich. Żeby tradycji stało się zadość, sygnał do otwarcia dała pieśń „Szumi jawor”. Sobotni koncert w stolicy Żywiecczyny otworzył występ zespołu „Limanowianie” z Limanowej. Z polskich grup biorących udział w konkursie wystąpili jeszcze: „Skalni” z Krakowa, zespół studencki, od wielu lat prezentujący się na estradach Tygodnia Kultury Beskidzkiej; „Hulajniki” z Milówki oraz „Oldrzychowice” z Oldrzychowic, które w 2010 roku wygrały Festiwal Folkloru Górali Polskich. Tradycyjnie już, oprócz Wisły i Żywca, folklorystyczne występy można oglądać także w Markowie Podhalańskim, Oświęcimiu i Szczyrku. (wot)



Budowa wiaduktu skończyła się w 1932 roku.

Na siedmiu »nogach«

Wiadukt kolejowy w Wiśle, między stacjami Dziechcinka i Głębcze, jedną z najbardziej okazałych budowli tego typu w całej Polsce, ma 80 lat. Obiekt postawiła firma Ksawerego Goryanowicza z funduszy Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Wiadukt ma 122 metry długości i 25 metrów wysokości, opiera się na siedmiu łukach. Ciekawostką jest fakt, że linia kolejowa kończy się kilkaset metrów od obiektu. Pytanie, po co było bu-

dować tak okazały obiekt, skoro tory kończyły się praktycznie tuż za nim? W pierwotnych założeniach linia kolejowa nie miała się bowiem kończyć w Głębcach, ale prowadzić nawet do Istebnej, a według jeszcze śmielszych planów, do Zwardonia. Niestety, nic z nich nie wynikało, choć dziś nie ma pewności, czy w związku z fatalną sytuacją na kolei, ten odcinek po prostu nie zostałby zlikwidowany. (wot)

Odpust w reżyserii Koła PZKO

Odpust św. Anny i Festyn Ogrodowy Miejsowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego – te dwie imprezy w Karwinie-Raju idą w parze. W tym roku festyn odbywał się pod znakiem jubileuszu 65-lecia Koła i całego Związku.



Festynową publiczność bawiły „Olzanki” z Olzy.

Ulica Kubisza w Raju w niedzielę od samego rana żyła odpustem. W Domu PZKO można było zjeść śniadanie, w znajdującej się w pobliżu kaplicy pw. św. Anny o godz. 8.00 rozpoczęła się odpustowa msza św. w języku polskim. Niewielka świątynia była pełna, a kilkadziesiąt osób, dzięki zainstalowanemu nagłośnieniu, słuchało mszy na zewnątrz. Ks. Daniel Vicha, proboszcz parafii w Karwinie, podkreślał, że uroczystość św. Anny i św. Joachima, rodziców Marii Panny, jest głównie świętem rodzin. Mszę upiększył śpiewem miejscowy PZKO-wski chór mieszany „Dźwięk”.

Ledwo nabożeństwo się skoń-

czyło, chórzystki szybko musiały się przeistoczyć w role gospodyń i ekspedientek. Do Domu PZKO ruszył bowiem tłum osób, które chciały kupić odpustowe serca z piernika, ciastka czy kołaczki. Drugiej takiej „nawałnicy” PZKO-wcy spodziewali się po skończeniu przedpołudniowego czeskiego nabożeństwa. Prócz słodkiej oferty przygotowali również – jak co roku – różnorodne dania obiadowe. – Wszystko robimy we własnym zakresie, nasz Klub Kobiet jest bardzo aktywny – mógł się pochwalić prezes MK PZKO, Tadeusz Puchała. Przewodnicząca Klubu, Anna Rzyman, zdradziła, że panie upiekły ponad 1,2 tys. ciastek

i 400 serc, kołaczyków kilkakrotnie więcej. Pomagały również młode dziewczęta. – W tym roku już po raz drugi dekorowałam serca. Mam babcię w Klubie Kobiet, podobnie jak moja koleżanka Weronika. Kiedy ludzie przychodzą z kaplicy, serca dobrze się sprzedają – powiedziała nam Beata Owczarzy, która z koleżankami „dyżurowała” przy stoisku z piernikami.

Po południu ogród przy Domu PZKO zapełnił się gośćmi Festynu Ogrodowego. Przyszli pobawić się, spotkać ze znajomymi, dobrze zjeść, a także posłuchać popularnej kapeli „Malá černá hudba” Milana Kupki oraz występu ludowo-kabaretowego

Na imię mają Anna

Odpust św. Anny to również ich święto – 26 lipca obchodzili imieniny:

ANNA RZYMAN
Karwina-Raj

Wiem, że moje imię pochodzi z języka hebrajskiego. W naszej rodzinie było dużo kobiet, które na imię miały Anna – babcia, jedna ciocia, druga ciocia. W domu od małego nazywali mnie Anusią, a dla matki chrzestnej w Jabłonkowie byłam Haniczką. Tu, w PZKO, zaczęli do mnie mówić Ania. Przyzwyczajona jestem do wszystkich form. Ludzie pamiętają o moich imieninach. W piątek dzieci przyszły mi złożyć życzenia, odebrałam też dużo telefonów i SMS-ów.



ANNA FALATOWA
Karwina-Raj

W naszej rodzinie nie było imienia Anna, nie „odziedziczyłam” go. Nigdy też nie interesowałam się jego pochodzeniem. Mama z ojcem mówili do mnie Hania – i tym samym dla całej rodziny jestem Hanią. Tylko w pracy mówią do mnie Aniśka. Oboje z mężem mamy imiona, których święta są hucznie obchodzone (mąż ma na imię Józef). Znajomi nie dają nam spokoju, więc choćbyśmy nawet nie chcieli, po prostu musimy obchodzić imieniny. Również klienci w pracy przychodzą do mnie z kwiatami, z bombonierkami. (dc)



Zdjęcia: DANUTA CHLUP

zespołu „Olzanki” z Olzy. Wśród gości pojawiła się również wicekonsul Maria Kovacs z ostrawskiego Konsulatu Generalnego RP. – W tym roku postawiliśmy w ogrodzie nowe ławki, przy wsparciu finansowym Konsulatu – dowiedzieliśmy się od prezesa Puchały.

Niestety, rajskim festynom pogo-

da przez ostatnie lata niespecjalnie sprzyja. Podobnie było w tym roku. Festyn rozpoczął się w ogrodzie, lecz ze względu na deszcz wkrótce musiał zostać przeniesiony do sali Domu PZKO. Goście mimo wszystko dobrze bawili.

DANUTA CHLUP

Świętowali na Kozubowej

Na odpust na Kozubowej, którego tradycja sięga 1937 roku, przybywają co roku tłumy wiernych. Nie inaczej było w niedzielę, kiedy to przed kaplicą św. Anny odprawione zostały dwa uroczyste nabożeństwa. Po raz trzynasty Kozubowa była także metą prestiżowych zawodów pod górkę.

Tegoroczne uroczyste nabożeństwa odprawione zostały w intencji ks. Rudolfa Płoszka, który zainicjował i wyświęcił miejscową kaplicę św. Anny. W tym roku mija bowiem 75. rocznica od pierwszego odpustu, w którym uczestniczyło wówczas ok. 10 tys. wiernych. Dziś trudno wyobrazić sobie taką liczbę osób w tym miejscu. – Odpust na Kozubowej pamiętam z dzieciństwa. Chodziłem tu z moją babcią Anną, z którą do dziś kojarzy mi się to miejsce. Na Kozubowej dojrzywało także moje kapłaństwo – powiedział podczas nabożeństwa ks. Dawid Kantor, który pochodzi z Milikowa. Pomimo niepewnej pogody, aura dla przybyłych wiernych była łaskawa – obyło się bez ulewnego deszczu. – Przyjechalśmy autokarem z wycieczką. Wyjechalśmy wczesnym rankiem, a następnie szliśmy szlakiem z Milikowa. Nigdy wcześniej tu nie byliśmy, jesteśmy naprawdę pod wrażeniem. Dobrze, że nie ma upalnej pogody – powiedzieli wierni z parafii stahowickiej w powiecie opawskim. Niektórzy uczestnicy odpustu przybyli na szczyt góry już w sobotni wieczór. Przed schroniskiem można było się

bowiem bawić przy muzyce country. – W tym roku postanowiliśmy

ze znajomymi przyjść na odpust już dzień wcześniej. Chcieliśmy prze-

nocować pod gołym niebem, jednak burza, która przyszła nad ranem

zmusiła nas do przenosin do namiotu. Rano na szczęście przestało padać i mogliśmy pójść na mszę św. bez peleryny – powiedział Michał Szczerba z Mostów koło Jabłonkowa. Odpust na Kozubowej nie był dla większości uczestników premierą. Tu ludzie z okolic przychodzą modlić się od lat, nawiązując w ten sposób do tradycji swych przodków.

W dniu odpustu nie zabrakło także prawdziwych sportowych emocji. Trzynaste lat temu TJ Łomna Dolna zapoczątkowała Bieg na Kozubową. W zawodach, które wchodziły w skład Pucharu RC w biegu pod górkę, wystartowała w niedzielę rekordowa liczba biegaczy (222) z RC, Polski i Słowacji. Część zawodników startowała dzień wcześniej w Biegu na Łysą Górę, może dlatego rekord wyścigu z 2003 roku nie został pobity. Ale zaciętej walki i kibicowania na trasie nie zabrakło. Szkoda tylko, że niektórzy „turyści” zostawili swe samochody pod wierzchołkiem Kozubowej. Ich auta uniemożliwiły zawodnikom bezproblemowe dotarcie do mety.

MAGDALENA KOZUCH
(wyniki z biegu na str. 8)



W niedzielę na Kozubową ludzie dotarli na piechotę, rowerami oraz (niestety) samochodami.

Fot. MAGDALENA KOZUCH

PUŁKOWNIK DOCZKAŁ SIĘ RONDA W WARSZAWIE, CZY DOCZeka W CIESZYNIE?

Zapomniany bohater doceniony

Syn ziemi cieszyńskiej, pochodzący z Markłowic Dolnych Bernard Adamecki, został w czwartek patronem ronda na skrzyżowaniu ulic Radiowej i gen. S. Kaliskiego w Warszawie-Boernerowie.

Pułkownik Adamecki był żołnierzem Armii Krajowej, pilotem, komendantem Wojskowej Szkoły Technicznej na Boernerowie, poprzedniczki Wojskowej Akademii Technicznej. Uroczystość została poprzedzona mszą św. w kościele Matki Bożej Ostrobramskiej, którą odprawił tamtejszy proboszcz ks. płk. Jan Domian, jeden z autorów upamiętnienia płk. Adameckiego. Obok ronda odsłonięto tablicę informującą o zasługach dla kraju płk. pil. Bernarda Adameckiego.

SYMBOL DAŻENIA DO WOLNOŚCI

Na uroczystości odsłonięcia tab-

licy burmistrz Bemowa, Jarosław Dąbrowski, podziękował rodzinie pułkownika, radnym, proboszczowi parafii, Radzie Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz wszystkim, którzy zaangażowali się w dzieło upamiętnienia pułkownika. Sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, prof. Andrzej Kunert, mówił o życiu i szlaku bojowym płk. Adameckiego.

– Jego udział w kolejnych wojnach jest symbolem ciągłego dążenia do wolności, a także uosobieniem tragicznych losów wielu oficerów wojska, którzy chcieli kontynuować służbę wojskową w mundurze Ludowego Wojska Polskiego, a któ-



Pułkownik Bernard Adamecki bardzo się zasłużył dla Polski.

rzy tę decyzję okupili represjami, torturami, sądem i śmiercią – powiedział Kunert. Profesor wspominał o dokumentach świadczących o męczeństwie oficera, który po intensywnym i brutalnym śledztwie do sali sądowej został wniesiony na noszach, gdzie usłyszał wyrok skazujący na śmierć, pomimo że prokurator żądał kary dożywocia. Miejsca pochówku płk. Adameckiego nie udało się jeszcze zlokalizować. W imieniu rodziny bratanek pułkownika, Alojzy Adamecki podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do upamiętnienia tak zasłużonego dla Polski wujka. Poinformował również, że liczy na awansowanie płk. Adameckiego na stopień generała brygady.

ŻOŁNIERZ WIELU FRONTÓW

Bernard Adamecki urodził się w 1897 roku w Markłowicach Dolnych. W 1916 r. zdał maturę w Seminarium Nauczycielskim w Cieszynie. Walczył na frontach I wojny światowej, a później w zmaganiach o granice Polski, brał m.in. udział w bitwie pod Skoczowem w 1919 r. Od 1920 r. służył w lotnictwie, a w latach 30. XX w. wykładał taktykę bombową w Dęblinie. W 1939 r. w wojnie obronnej był szefem sztabu Dowództwa Lotnictwa Armii „Modlin”. Pod-

czas okupacji był Szefem Lotnictwa przy ZWZ, a następnie Dowództwa Wojsk Lotniczych w Armii Krajowej. Organizował działalność wywiadowczą, szkoleniową, organizował akcje zrzutów na terenie Polski. Brał udział w Powstaniu Warszawskim, w trakcie którego został ranny, a po jego zakończeniu trafił do niewoli. Po wojnie pozostał w Polsce i stał się polskim komendantem Wojskowej Szkoły Pilotów w Dęblinie, a od 1946 r. komendantem Wojskowej Szkoły Technicznej na warszawskim Boernerowie. W 1948 r. pogorszył się jego stan zdrowia, został skierowany na emeryturę. W 1950 r. podczas pobytu w szpitalu został aresztowany przez funkcjonariuszy UB. Został oskarżony o szpiegostwo i spiskowanie przeciwko ludowemu państwu. Poddano go brutalnym przesłuchaniom, które ciągnęły się miesiącami. W maju 1952 r. rozpoczął się proces, w którym Bernard Adamecki został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano w mokrskim więzieniu 7 sierpnia 1952 r. W 1956 r. pośmiertnie go zrehabilitowano. Uehonorowany był wieloma odznaczeniami, m.in. Orderem Virtuti Militari. 16 września 2010 w Pałacu Prezydenckim w Warszawie z okazji Dnia Weterana Prezydent RP pośmiertnie odznaczył płk. Bernarda Adameckiego Krzyżem

Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

OD CHWAŁY DO RONDA

Z inicjatywą upamiętnienia płk. Adameckiego na terenie dzielnicy Bemowo wystąpiły w 2009 r. grupa mieszkańców Bemowa oraz Polski Związek Sportu Lotniczego „Aeroklub Polski”. Inicjatorami uroczystości otwarcia i poświęcenia ronda płk. pil. Bernarda Adameckiego byli Jerzy Bogdan Raczek oraz ks. płk Jan Domian – proboszcz parafii pod wezwaniem Matki Boskiej Ostrobramskiej w Warszawie. Nie jest to jedyne wyróżnienie dla pułkownika. W naszym regionie Bernard Adamecki został uhonorowany w 2002 r. ulicą w Markłowicach Górnych, a w 2006 r. odsłonięto tablicę ku jego pamięci w głównym budynku Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie. Kwestią otwartą pozostaje pytanie: Czy warto uhonorować zasłużonego dla Polski płk. Adameckiego ulicą lub rondem w Cieszynie? Odpowiedź wydaje się tylko jedna: tak!

SEBASTIAN KUKUCZKA

Autor w kilku miejscach posilkował się artykułem Krzysztofa Stępkowskiego, zamieszczonym na stronach internetowych:

ordynariat.wp.mil.pl



Pułkownik Bernard Adamecki.

Zdjęcia: ARC

Smutna warszawska rocznica

Jutro minie 68. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, wystąpienia zbrojnego przeciwko wojskom niemieckim okupującym stolicę Polski. Celem było także ratowanie suwerenności, kształtu granicy wschodniej sprzed wojny oraz obrona przed stworzeniem w Warszawie władz państwowych narzuconych przez ZSRR.

Akcja zbrojna w Warszawie została ustalona na 1 sierpnia na godz. 17.00. O godz. 20.00 zaszyfrowany rozkaz gotowy był do przekazania łącznikom. Ze względu na godzinę

policyjną otrzymali go następnego dnia o siódmej rano. Nie było czasu na wydobycie broni, dotarcie na miejsce zbiórki. Na Żoliborzu, w Śródmieściu i na Woli walki rozpoczynają się przed Godziną „W”. W przeddzień wybuchu Powstania Warszawskiego do ludności zaapelował Związek Patriotów Polskich, apelując do walki przeciwko niemieckiemu okupantowi. Zbliżająca się Armia Czerwona, jej sukcesy na froncie i ryzyko dalszego powodzenia przesądziły o wybuchu powstania. Polscy dowódcy, m.in. generał

Bór Komorowski, oceniali, że walki zostaną przeprowadzone szybko i potrwać zaledwie kilka dni. W rzeczywistości powstanie zorganizowane przez Armię Krajową w ramach akcji „Burza” trwało do 31 października. Niemieckie siły zbrojne otrzymały od Hitlera rozkaz zrównania Warszawy z ziemią, miasto miało przestać istnieć. Plan nie do końca się spełnił, jednak straty poniesione podczas dwumiesięcznych walk były ogromne. Straty po stronie polskiej wyniosły ok. 10 tys. zabitych i 7 tys. zaginionych, 5 tys. rannych żołnie-

rzy oraz od 120 do 200 tysięcy ofiar wśród ludności cywilnej. Wśród Niemców było 10. tys. zabitych, 7 tys. zaginionych, 9 tys. rannych żołnierzy oraz 300 zniszczonych czołgów i samochodów pancernych. Dziś żywym świadectwem po Powstaniu Warszawskim i tamtych działaniach jest Muzeum Powstania Warszawskiego skupiające pamiątki z tego heroicznego czynu narodowego z 1944 roku. Wydarzenie to zaliczane jest do najistotniejszych momentów końca drugiej wojny światowej.

(maki)



Pomnik małego powstańca.

Zdjęcia: ARC

WTOREK 31 lipca

TVP 1

6.35 Plebania (s.) 7.50 Moje Igrzyska 8.00 Wiadomości 8.10 Halo, tu Londyn 8.25 Zabawy z Lippy and Messy 8.30 Domisie 9.00 Tupi i Binu 9.10 Misiaki 9.30 IO Londyn 2012 11.50 Moje Igrzyska 12.00 Wiadomości 12.10 IO Londyn 2012 - siatkówka mężczyzn. Polska - Bułgaria 14.00 Siostry (s.) 15.00 Wiadomości 15.20 IO Londyn 2012 16.50 Moje Igrzyska 17.00 Teleexpress 17.25 Ranczo (s.) 18.25 Klan (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 IO Londyn 2012 23.00 Wakacyjny seans filmowy - Palimpsest 0.25 Moje Igrzyska.

TVP 2

6.05 Warto kochać 7.30 Na dobre i na złe (s.) 9.30 Ja to mam szczęście! 10.05 Rodzinka.pl 11.10 Familia da (teleturniej) 11.45 IO Londyn 2012 15.25 Faceci do wzięcia (s.) 16.00 Panorama Kraj 16.10 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Mały Indianin 16.45 IO Londyn 2012 18.00 Panorama 18.15 IO Londyn 2012 20.25 Wielkie kłopoty 22.00 Nowa (s.) 22.55 Instynkt 23.50 Świat bez fikcji.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.15 Info Poranek 7.53 Twoja@sprawa 8.00 Serwis Info 8.03 Gość poranka 8.20 Info Poranek 9.10 Gość poranka 9.20 Info Poranek 9.55 Serwis sportowy 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.45 Gość poranka 11.20 Serwis sportowy 12.20 Biznes 13.10 Raport z Polski 14.00 Serwis Info 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.00 Pasma lokalne 20.00 Infoexpress 20.10 Minęła 20ta 21.05 Raport z Polski 21.30 Serwis Info 22.15 Losowanie Lotto 22.30 Info Dziennik 23.15 Olimpijski wieczór 23.40 Droga do zwycięstwa 23.47 Powstanie zwykłych ludzi 0.55 Minęła 20ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.00 Sylwester i Tweety na tropie 8.30 Show Misia Yogi 8.45 Rodzina zastępcza plus 9.45 Czarodziejki (s.) 10.45 90210 2 (s.) 11.45 V.I.P. (s.) 12.45 Dom nie do poznania 13.45 Ostry dyżur 14.45 Malanowski i partnerzy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 W cywilu (film USA) 22.05 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) 0.00 Journeyman - podróżnik w czasie (film USA) 1.00 Zagadkowa noc (teleturniej).

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Paddy (s.) 8.45 Mateuszek (s.) 9.00 Tale Spin (s. anim.) 9.20 Córki McLeoda (s.) 10.05 Grzeszni ludzie miasta Pragi (s.) 10.50 Obiekty 11.20 Reportery TVC 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Zakochani bez pamięci (s.) 13.30 Moja rodzina (s.) 14.00 O utraconej miłości (s.) 14.50 Bajka 15.45 Wyprawa za czeskimi czarunami 16.05 Podróżomania 16.35 AZ kwiz 17.00 Czarne owce 17.15 Spotkanie z Miroslavem Donutem 18.00 Wiadomości regionalne 18.40 Mach i Šebestová 18.45 Wieczorynka 18.56 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Hrabiny (s.) 20.55 Życia niezwykłe - František Peterka 21.50 Morderczy tydzień (film) 23.10 Gwiazdy MFM Český Krumlov 2012 23.15

Californication (s.) 23.45 Tajniacy (s.) 0.40 Kalendarium 0.50 Dom to zabawa 1.20 Ciekawostki z regionów 1.45 AZ-kwiz.

TVC 2

6.00 IO Londyn 2012 - retransmisja z zeszłego dnia 9.30 Badminton (gra podwójna, mieszana) 10.00 Siatkówka plażowa 11.00 Tenis ziemny (debel, kobiety) 12.15 Australia - Hiszpania (koszykówka, mężczyźni) 12.30 Tenis ziemny (debel, mikst - ćwierćfinał) 14.00 Polska - Bułgaria (siatkówka, mężczyźni) 14.45 Węgry - Czarnogóra (piłka wodna, mężczyźni) 15.30 Tenis ziemny (debel, mikst - ćwierćfinał) 17.00 Tenis stołowy (singel, kobiety) 20.30 Dania - Hiszpania (piłka ręczna, mężczyźni) 22.00 Francja - Argentyna (koszykówka, mężczyźni) 22.45 Brazylia - Rosja (siatkówka, mężczyźni) 0.30 Niemcy - Australia (hokej na trawie, kobiety) 1.00 IO Londyn 2012 - retransmisja.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.55 Wakacje Waltera (film) 11.15 Tescoma ze smakiem 11.35 Bezimienni (s.) 12.30 Kochane kłopoty (s.) 13.30 Szpital Dobrej Nadziei (s.) 14.30 Sue Thomas (s.) 15.30 Pamiętniki wampirów (s.) 16.30 Przyjaciele (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.45 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 18.45 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Farma 21.25 Comeback (s.) 22.00 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.00 Nocne wiadomości 23.35 Prawo i bezprawie (s.) 0.25 Świat gliniarzy (s.) 2.15 Szpital Dobrej Nadziei (s.) 3.00 Talk-show.

PRIMA

6.15 Wiadomości 7.25 Nieustraszone (s.) 8.35 Pan Złota Rączka (s.) 9.15 M.A.S.H. (s.) 10.15 Nowe gliny (s.) 11.05 Nakryto do stołu! 11.50 Diagnoza morderstwo (s.) 12.45 Detektyw Monk (s.) 13.35 Spece od morderstw (s.) 14.35 Słonecznie, tu i tam morderstwo (s.) 15.25 Hawaia 5-0 (s.) 16.15 Julie Lescaut (s.) 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 VIP Nakryto do stołu! 21.20 Lato w Włochach 22.10 Kości (s.) 23.10 Zabójcza umysł (s.) 0.05 Magia kłamstwa (s.) 0.50 Louie (s.) 1.15 Dzwoni do jasnowidza 3.00 Magia kłamstwa (s.).

PALIMPEST

Thriller, Polska 2006
TVP 1, wtorek 31 lipca 2012, godz. 23.00

Reżyseria: Konrad Niewolski
Wykonawcy: Andrzej Chyra, Magdalena Cielecka, Robert Goner, Adam Ferency, Henryk Talar, Grzegorz Warchoł, Tomasz Sapryk

Marek, przeżywający załamanie nerwowe inspektor policji, ma wyjaśnić okoliczności śmierci kolegi, Maćka. Podejrzenia, że morderstwa dokonał ktoś z najbliższego otoczenia, być może funkcjonariusz policji. Śledztwo, w którym pojawiają się nowe tropy, zaczyna zataczać coraz szersze kręgi. Marek zbiera informacje, przesłuchuje świadków. W końcu orientuje się, że ktoś steruje jego ruchami i zaciera tropy. Związek z zabójstwem ma Hanna, kobieta związana z Markiem i Maćkiem. Mężczyzna pragnie jej zaufać, lecz jednocześnie boi się tego.

CAFE POD MINOGĄ

Komedia, Polska 1959
TVP 1, środa 1 sierpnia 2012, godz. 20.20

Reżyseria: Bronisław Brok
Wykonawcy: Adolf Dymśa, Waław Jankowski, Włodzimierz Skoczylas, Feliks Chmurkowski, Stefania Górńska, Krystyna Kołodziejczyk, Bolesław Plotnicki.

Warszawa, tuż przed wybuchem II wojny światowej. Właściciele kawiarni „Cafe pod Minogą” urządzają zaręczyny swej wychowanki. W uroczystości biorą udział koledzy narzeczonego - warszawscy taksówkarze. Na imprezie pojawia się też Murzyn Jumbo, kierownik egzotycznego dyplomaty. Polityk ów, przeczuwając zbliżającą się wojnę, uciekł, lecz zostawił samochód i ukryte pod podłogą swej willi pieniądze. To właśnie one stają się od tej pory obiektem szczególnego pożądania taksówkarskiej ferajny. Nie przeszkodzi im w tym nawet okupacja.

ŚRODA 1 sierpnia

TVP 1

6.30 Plebania (s.) 8.00 Wiadomości 8.10 Halo, tu Londyn 8.25 Świat Małej Księżniczki 8.35 Misiaki 8.50 Moliki książkowe 9.05 I kudłate i łaciate 9.20 IO Londyn 2012 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.30 Gdzie przyszłość przeszłości czapkuje 12.50 Natura w Jedyńce - Dziennik z życia niedźwiedzi 13.55 Siostry (s.) 15.00 Wiadomości 15.20 IO Londyn 2012 17.00 Teleexpress 17.25 IO Londyn 2012 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Cafe pod Minogą (film pol.) 22.00 Morowe panny - koncert z okazji 68. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego 23.00 Glina (s.) 0.00 Wakacyjny seans filmowy - Mój Nikifor.

TVP 2

7.25 Na dobre i na złe (s.) 9.30 Ja to mam szczęście! 10.00 Rodzinka.pl (s.) 11.10 Familia da (teleturniej) 11.45 IO Londyn 2012 15.25 Faceci do wzięcia (s.) 16.00 Panorama Kraj 16.20 Godzina „W” 17.50 WOK - Wszystko o Kulturze 18.00 Panorama 18.40 IO Londyn 2012 22.55 Kryminalne zagadki Las Vegas 23.50 Opowieści włoskich żon 1.40 Aga Zaryan - Umiera piękno - koncert w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego.

TV KATOWICE

6.00 Serwis Info 6.15 Info Poranek 6.30 Serwis Info 6.45 Info Poranek 7.53 Twoja@sprawa 8.00 Serwis Info 8.03 Gość poranka 8.20 Info Poranek 9.10 Gość poranka 9.55 Serwis sportowy 10.00 Serwis Info Poranek 10.10 Biznes - otwarcie dnia 10.45 Gość poranka 12.00 Serwis Info 12.20 Biznes 13.00 Serwis Info 13.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.27 TVP Katowice zaprasza 17.30 Aktualności Flesz 17.37 Kronika Miasta 18.15 Co, gdzie, kiedy? 18.30 Aktualności 18.52 Gość Aktualności 19.25 Słownik polsko-europejski 20.00 Infoexpress 20.10 Minęła 20ta 21.05 Raport z Polski 21.46 Aktualności Wieczorne 22.30 Info Dziennik 23.15 Olimpijski Wieczór 0.50 Minęła 20ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Przygody Animków 8.00 Pinky i Mózg 2 8.30 Show Misia Yogi 8.45 Rodzina zastępcza plus (s.)

9.45 Czarodziejki (s.) 10.45 90210 (s.) 11.45 V.I.P. (s.) 12.45 Dom nie do poznania 13.45 Ostry dyżur 14.45 Malanowski i partnerzy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.45 Dlaczego ja? 17.45 Trudne sprawy 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.35 Zakreony (komedia kopr.) 22.25 Zemsta frajerów - zakochane frajery (komedia USA) 0.25 Tak, kochanie (s.) 1.00 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Paddy (s.) 8.45 Mateuszek (s.) 9.00 Tale Spin (s. anim.) 9.20 Życia niezwykłe - František Peterka 10.15 Morderczy tydzień (film) 11.30 Kamera na szlaku 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Zakochani bez pamięci (s.) 13.25 Moja rodzina (s.) 13.55 Widma wśród nas (s.) 14.50 O czarodziejskim wężu (bajka) 15.45 Wyprawa za czeskimi czarunami 16.05 Podróżomania 16.35 AZ kwiz 17.00 Czarne owce 17.15 Spotkanie z Miroslavem Donutem 18.00 Wiadomości regionalne 18.35 Mach i Šebestová 18.45 Wieczorynka 18.56 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Proč bychom se netopili (s.) 20.55 List do Ciebie - Powroty 21.50 Dzień D 22.45 Przekręt (s.) 23.40 Bracia i siostry (s.) 0.25 A.B.C. (film) 2.00 AZ-kwiz 2.25 Tydzień w regionach 3.20 Słowo na niedzielę 3.25 Pogotowie kulinarne.

TVC 2

6.00 IO Londyn 2012 - retransmisja z zeszłego dnia 9.30 Hiszpania - Australia (hokej na trawie, mężczyźni) 11.00 Siatkówka plażowa 12.30 Tenis ziemny (debel, mikst) 15.30 Tenis stołowy (finał, kobiety) 17.30 Francja - Szwecja (piłka ręczna, kobiety) 18.00 Meksyk - Szwajcaria (piłka nożna, mężczyźni) 20.45 Wielka Brytania - Uganda (piłka nożna, mężczyźni) 21.00 Chorwacja - Czechy (koszykówka, kobiety); siatkówka plażowa; USA - Chiny (siatkówka, kobiety) 22.30 Rosja - Chorwacja (piłka ręczna, kobiety) 23.45 IO Londyn 2012 - retransmisja.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.55 As nad asy (film) 11.05 We dwoje różnie (s.) 11.30 Tescoma ze smakiem 11.40 Bezimienni (s.) 12.30 Kochane kłopoty (s.) 13.30 Szpital Dobrej Nadziei (s.) 14.30 Sue Thomas (s.) 15.30 Pamiętniki wampirów (s.) 16.30 Przyjaciele (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.45 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 18.45 Gospoda (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Farma 21.25 Chłopcy i mężczyźni (s.) 22.45 Nocne wiadomości 23.20 Angielska robota (film) 1.30 Świat gliniarzy (s.) 2.25 Szpital Dobrej Nadziei (s.).

PRIMA

6.15 Wiadomości 7.25 Nieustraszone (s.) 8.35 Pan Złota Rączka (s.) 9.15 M.A.S.H. (s.) 10.15 Nowe gliny (s.) 11.05 Nakryto do stołu! 11.50 Diagnoza morderstwo (s.) 12.45 Detektyw Monk (s.) 13.35 Spece od morderstw (s.) 14.35 Słonecznie, tu i tam morderstwo (s.) 15.25 Hawaia 5-0 (s.) 16.15 Julie Lescaut (s.) 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 VIP Nakryto do stołu! 21.20 Top Star magazyn 22.25 Słonecznie, tu i tam morderstwo (s.) 23.20 Kości (s.) 0.15 Magia kłamstwa (s.) 1.05 Dzwoni do jasnowidza 2.50 Magia kłamstwa (s.).

TV POLONIA

WTOREK 31 lipca

6.05 Matki, żony i kochanki (s.) 7.10 Błękitne wakacje (mag.) 7.30 Las bliżej nas 7.55 Mama 8.30 Opole na bis 9.35 Czarne chmury 10.45 Smaki polskie - Zalewajka łódzka 11.00 Polonia 24 11.35 Marzenia do spełnienia 12.00 Barwy szczęścia (s.) 12.25 Polonia w Komie 12.35 Wiadomości 12.50 1920 - Wojna i miłość 13.45 M jak miłość (s.) 14.40 Makłowicz w podróży - Holandia 15.15 Złotopolscy (s.) 15.50 Opole 2009 na bis 16.50 Marzenia do spełnienia (s.) 17.30 Teleexpress 17.55 Matki, żony i kochanki (s.) 18.55 Zielonym do góry 19.15 Barwy szczęścia (s.) 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.50 Ojciec Mateusz (s.) 21.45 Polonia w Komie 22.45 Budka Suflera - Live '97 23.50 Operacja Życie (s.) 0.20 Zacznie gwiazd - Dorota Pomykała.

ŚRODA 1 sierpnia

6.05 Ja wam pokażę! 7.00 Wilnoteka 7.20 Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca w Koninie 7.55 Znak Orła 8.30 Opole 2004 na bis - 30-lecie Budki Suflera 9.35 Czarne chmury 10.45 Smaki polskie 11.00 Polonia 24 11.35 Marzenia do spełnienia (s.) 12.00 Barwy szczęścia (s.) 12.25 Polonia w Komie - USA 12.35 Wiadomości 12.50 Wiedźmy 13.45 M jak miłość (s.) 14.45 Błękitne wakacje (mag.) 15.15 Złotopolscy (s.) 15.45 Sabat Czarownic 3 - Kielce 2012 16.50 Marzenia do spełnienia (s.) 17.30 Teleexpress 17.55 Ja wam pokażę! 18.55 Wilnoteka 19.15 Barwy szczęścia (s.) 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.50 Warto kochać 21.45 Polonia w Komie - Wiedeń 22.45 „Morowe panny” - koncert z okazji 68. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego 23.45 Powstanie zwykłych ludzi.

CZWARTEK 2 sierpnia

6.05 Panny i wdowy 7.15 Z herbem w nazwisku 7.55 Klasa na obcasach (s.) 8.30 Gwiazdy Sopotu 1980 - Gloria Gaynor 9.35 Czarne chmury 10.45 Smaki polskie 11.35 Marzenia do spełnienia (s.) 12.00 Barwy szczęścia (s.) 12.35 Wiadomości 13.45 M jak miłość (s.) 14.40 Skarby nieodkryte 15.15 Złotopolscy (s.) 15.45 „Morowe panny” - koncert z okazji 68. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego 16.50 Marzenia do spełnienia 17.20 Polonia w Komie - Wiedeń 17.30 Teleexpress 17.55 Panny i wdowy 18.55 Lubelskie z pasją 19.15 Barwy szczęścia (s.) 19.45 Dobranocka 20.00 Wiadomości 20.50 Falszerze (s.) 21.45 Polonia w Komie - Japonia 22.45 Pitbull 23.40 Komedia - muzyczne ścieżki życia.

TABELA ZANIECZYSZCZENIA

Stężenie pyłu zawieszonego w powietrzu 30. 7. 2012 o godz. 6.00

| | PM 10 |
|----------------|-------|
| Bogumin | 11 |
| Czeski Cieszyn | 11 |
| Hawierzów | 1 |
| Karwina | 25 |
| Orłowa | 1 |
| Trzyniec | 9 |
| Wierzniowice | 15 |

Legenda: Wartości są podane w mikrogramach na metr sześcienny. Dopuszczalny limit stężenia pyłu zawieszonego (PM 10) wynosi 50 µg/m³.

Źródło: Czeski Urząd Hydrometeorologii w Ostrawie.

WSPOMNIENIA



Dziś, 31 lipca, obchodziłby jubileusz życiowy 60 lat

śp. WŁADYSŁAW BAŁON

z Hawierzowa. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi: mama, siostra z mężem oraz brat z rodziną. GL-464

*Nie umarlam, bo wiem,
że żyję w sercach tych, których kochałam.*

Dnia 1. 8. 2012 minie 7. rocznica tragicznej śmierci

śp. HALINY MATLOCH

z Trzyńca. O chwilę wspomnień proszą syn Mateusz, rodzice i brat. GL-473

*Rozłąka jest naszym losem,
spotkanie naszą nadzieją.*

Dnia 31. 7. 2012 mija 17. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. JANA MISIORZA

z Ropicy. Wszystkim, którzy Go szanowali i zachowali w pamięci, za chwilę wspomnień dziękuje najbliższa rodzina. AD-076



Jutro, 1 sierpnia, minie dwudziesta bolesna rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze nam Drogi

śp. LEOPOLD SŁAWIŃSKI

lutnik z Orłowej. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą synowie z rodzinami. GL-436

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Królowa Śniegu (31, 1, godz. 17.45); Hap-py feet 2 (1, godz. 10.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Prometeusz (31, 1, godz. 17.30, 20.00); **CZ. CIE-SZYN – Central:** Magadaskar (1, godz. 10.00); **JABŁONKÓW:** Tady hlídám já (1, godz. 17.00); **CIE-SZYN – Piast:** Epoka lodowcowa 4: Wędrowni kontynentów (28-30, godz. 14.00, 16.00); Prometeusz (28-30, godz. 18.00, 20.30).

CO W TERENIE

UWAGA! ŻYWOCICKIE KAMIENNE STELE – W poniedziałek 6. 8. o godz. 16.00 z dworca kolejowego Hawierzów-Sucha na rowerach odwiedzimy miejsca mordów 36 ofiar zbrodni hitlerowskiej. O godz. 19.30 zjeżdżamy przed pomnik-mogilę w 68. rocznicę żywoci-ckiej tragedii. **HAWIERZÓW-SUCHA ŚRED-NIA** – Parafia Śląskiego Kościoła

Ewangelickiego A.W. Zaprasza na prelekcję Romana Dzika, połączoną z prezentacją fotografii archiwalnych nt. „Jak dawniej wyglądała Sucha”. Spotkanie odbędzie się w sobotę 4. 8. o godz. 15.00 w domu zbiorowym (PZKO) w Hawierzowie-Suchej Średniej na ul. Budovatelů 3. **KARWINA-RAJ** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 31. 7. o godzinie 15.30.

OFERTY

ANTYKI KUPIĘ – meble przedwojenne, obrazy, zegary, odznaczenia, srebra, militaria, stare zdjęcia, pocztówki i wiele innych, tel.: 0048 605 255 770. GL-223 **DARUJĘ KANAPĘ** rozkładaną „letišťe” w czerwono-białe paski, tel. 605 868 151 w godz. 17.00-19.00.

WYSTAWY

MUZEM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 3/14: do 5. 10. wystawa pt. „Hukwaldy”; stała eks-

*W sercach naszych jesteś stale z nami...*

Dziś mija 5. rocznica, kiedy od nas na zawsze odszedł nasz Kochany

śp. STANISŁAW STONAWSKI

z Jabłonkowa. Z miłością i szacunkiem wspominają żona i córki z rodzinami. GL-479



Dziś, 31 lipca, mija 25 lat od śmierci

śp. BOLESŁAWA WANTULOKA

z Trzyńca. Z szacunkiem wspominają najbliżsi. GL-458

NEKROLOGI

*Nie umiera ten,
kto jest w naszych sercach.*

W głębokim żalu pogrążeni dzielimy się smutną wiadomością o zgonie naszej Drogiej Mamy, Teściowej, Babcie, Prababci i Cioci

śp. WALERII KADUROWEJ

pochodzącej z Łąk, zamieszkałej w Czeskim Cieszynie, ul. Jaselska 3, która zmarła w wieku 89 lat. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w środę dnia 1. 8. 2012 o godz. 11.00 z kaplicy ementarnej w Czeskim Cieszynie. Zasmucona rodzina. GL-476

Wyrazy głębokiego współczucia Ewie Sikorze i Jej rodzinie z powodu śmierci

śp. PAULINY CYMOROK

składa Zrzeszenie Śpiewaczo-Muzyczne. GL-478

pozycja „Obrazki z przeszłości Śląska Cieszyńskiego”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Karwinie, Rynek Masaryka:** stała ekspozycja „Migawki z historii Karwiny”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30, so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **SALA WYSTAW w Hawierzowie, Dėlnická 14:** do 28. 10. wystawa pt. „Kamień wokół nas”. Czynna: wt-pt: 8.00-16.30; so: 9.00-13.00, nie: 13.00-17.00.

▲ **MUZEM TECHNIKI w Pietwałdzie, K muzeu 89:** do 31. 8. wystawa pt. „Artystyczne odlewy żeliwne”; stała ekspozycja „Tradycje górnictwa”; „Czarodziejski świat tramwajów”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Jabłonkowie, Rynek Mariacki 14:** do 6. 10. wystawa pt. „Śladami prawa karnego”; wystawa stała „Z przeszłości Jabłonkowa i okolicy”. Czynne: wt-pt: 8.00-16.30.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej,**

Masaryka 985: do 31. 8. wystawa pt. „Osladme si život”; stała ekspozycja „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość”. Czynne: po-pt: 8.00-16.30.

CO ZA OLŻĄ

MUZEM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Cieszyn, ul. Regeera 6: stała ekspozycja; sala wystaw czasowych: do 30. 9. wystawa pt. „Ze świętym obrazkiem przez życie”. Wejście na ekspozycję: wt, czw, so i nie o godz. 10, 11, 12, 13, 14; śr i pt o godz. 12, 13, 14, 15, 16.

WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja: czynne codziennie 9.00-19.00.

GALERIA BIELSKA BWA, Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 11: do 26. 8. wystawa Siggie Hofera i Marcina Maciejewskiego pt. „Fantom”. Czynna codziennie: 10.00-18.00.

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

Dwaj Polacy w Radzie Województwa

W artykule pt. „Wybory się zbliżają – na razie po cichu” (sobota 28 lipca) napisaliśmy, że jedynym Polakiem w obecnej Radzie Województwa jest komunista Henryk Małysz. Bazując na wynikach wyborów z 2008 roku, przez pomyłkę pominęliśmy przedstawiciela ODS Tadeusza Cichego, który wszedł w skład Rady później, w 2009 roku, na miejsce eurodeputowanego Evžena Tošenovskiego. W obecnym składzie Rady jest więc dwóch Polaków. Za niecisłość przepaszamy. (dc)

Turystyczna wystawa

Jutro w Gorolskim Centrum Informacji Turystycznej (GOTIC) w Mostach koło Jabłonkowa odbędzie się wernisaż wystawy (nie tylko fotograficznej) pt. „Chaty turystyczne wczoraj i dziś”. Wystawa potrwa do 22 września 2012. Otwarta będzie w dni powszednie od godz. 8.00 do 16.00, w soboty od 8.30 do 14.00, a w niedziele i święta od godz. 8.30 do 12.30. Wernisaż wystawy, który rozpocznie się 1 sierpnia o godz. 16.30, połączony zostanie z prelekcją Ireny Cichej. W ramach wystawy przeprowadzony zostanie konkurs „Poznaj chaty turystyczne”. (maki)

Wnet Śląsk Cieszyński

Śląsk Cieszyński będzie bohaterem wtorkowej audycji w pierwszym polskim radiu internetowym Wnet. Studio ulokuje się w kawiarni „Noiva” w Czeskim Cieszynie, gdzie rozpocznie pracę o godz. 7.00. Audycja potrwa dwie godziny, a jej gośćmi będą mieszkańcy z obu stron Olzy.

Wczoraj Radio Wnet gościło w Żywcu, dziś przenosi się do Czeskiego Cieszyna. Gościem porannej audycji będą między innymi Małgorzata Rakowska, członek Rady Kongresu Polaków w RC, Andrzej Bizoń, dyrektor Gimnazjum Polskiego, Stanisław Folwarczny, wiceburmistrz Czeskiego



Cieszyna oraz Tomasz Wolff, redaktor naczelny „Głosu Ludu”. – Naszym celem jest promocja Polski pod różnymi postaciami. Pokazujemy folklor, kulturę, mówimy o biznesie. Śląsk Cieszyński traktujemy jako całość, dlatego chcemy porozmawiać także o życiu polskiej mniejszości żyjącej w Republice Czeskiej – powiedział Piotr Gociek, który poprowadzi wtorkową audycję. Audycji będzie można posłuchać na żywo na stronie internetowej www.radiownet.pl. Jeżeli ktoś nie da rady między 7.00 a 9.00 włączyć komputera, będzie miał możliwość odsłuchania całości z odtworzenia. (wot)

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

□ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

□ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027 e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

□ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA

Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

Tartak »SZCZYRBA« oferuje więzby dachowe, deski, podbitki, łaty, sztachety, drewno budowlane, deska tarasowa ryflowana nr tel. 0048 509 227 780, tel./fax: 0048 338 571 130.

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glosludu.cz
Codziennie aktualizowany serwis o Polakach na Zaolziu

Jeszcze się nie zdecydowałeś? Zareklamuj się w »GŁOSIE LUDU« Na Twój telefon czeka **BEATA SCHÖNWALD** doradca ds. reklamy Tel. 775 700 896

Znajdź nas na Facebooku i odwiedzaj naszą stronę www.glosludu.cz

GłosLudu
Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Udany start polskich siatkarzy

Wszystkie sportowe drogi prowadzą od piątku do Londynu. Olimpiada w stolicy Anglii przyciąga tłumy publiczności, wśród widzów nie brakuje też wielu fanów z naszego terenu (o tym w osobnym artykule na str. 1. – przyp. autor). „Głos Ludu” skupi się jak zawsze na wynikach polskich lekkoatletów, którzy w igrzyskach jak na razie prezentują się ze zmiennym szczęściem. Zgodnie z oczekiwaniami nie zawiedli siatkarze – wygrana z Włochami na początek turnieju siatkarskiego dobrze wroży przed dalszymi meczami. Triumfatorzy tegorocznej Ligi Światowej należą do największych polskich nadziei medalowych. W dorobku medalowym biało-czerwoni mieli do wczoraj jeden zapis – srebro Sylwii Bogackiej w strzelectwie (karabin pneumatyczny 10 m).

Siatkarze pokonali Włochów w wielkim stylu 3:1 i są na najlepszej drodze do awansu z grupy A. – Mecz z Włochami zaczęliśmy nerwowo, bardzo dziwnie. Musieliśmy chyba zapłacić frycowe, był to przecież dla nas mecz otwarcia. Na szczęście udało nam się przetrzymać nawałnicę włoskiej zagrywki. Oni już się później w tym elemencie trochę pogubili, a my przejęliśmy inicjatywę i dobiliśmy przeciwnika – powiedział polskim dziennikarzom środkowy



Polscy siatkarze rozbili Włochów, dziś pora na Bułgarów

kadry, Marcin Możdżonek. Polacy nie mogą jednak włączyć na resztę meczy taryfy ulgowej, do medalu prowadzi bowiem tylko równa forma w całym turnieju olimpijskim. Zbigniew Bartman, który w meczu z Włochami pokazał się z wysmienitej strony, przestrzega przed dzisiejszym meczem z Bułgarami. – Nikogo nie możemy zlekceważyć, bo z wysokiego konia dość boleśnie się spada, a w siatkówce łatwo jest sprowadzić na ziemię takich, którzy bują w obłokach. Dlatego już koncentrujemy się na spotkaniu z Bułgarami. Rozegramy je o dość nietypowej porze – w południe i mam nadzieję, że to

się nie odbije negatywnie na naszej grze. Nie będzie to łatwe spotkanie i trzeba będzie zagrać tak jak przeciwko Włochom, a nawet lepiej – ocenił Bartman.

Z turniejem pożegnała się przedwcześnie tenisistka Agnieszka Radwańska. Finalistka tegorocznej Wimbledonu należała obok siatkarzy do gwiazd polskiej reprezentacji, czar „Isi” przysł jednak w meczu z Niemką Julią Georges. – Julia Goerges była dzisiaj lepsza. Ja nie miałam swego dnia. Potrafię grać dużo lepiej, ale dzisiaj mi brakowało wykończenia kilku ważnych piłek – oceniła na spokojnie Radwańska, która zesła

z kortu zdruzgotana po porażce w 1. rundzie 5:7, 7:6 (7-5), 4:6. – W kilku ważnych momentach zagrałam nie takie piłki, jak powinnam i w ten sposób mecz zaczął się wymykać z rąk, a nadrobić się później nie da. Tym bardziej że rywalka była nastawiona na szybkie zakończenie akcji, grała na jeden „strzał”, który często jej wchodzi w kort. Jeśli rywalce taka gra się udaje, to na śliskiej trawie ciężko nadążyć za szybkimi piłkami – dodała. Polka, podobnie jak Czech Tomáš Berdych, pożegnała się z turniejem zbyt wcześnie, jak na prognozy bukmacherów. Z turniejem olimpijskim pożegnał się też polski debel Marcin Matkowski, Mariusz Fyrstenberg.

Poza arenami siatkarskimi i tenisowymi w dzisiejszym programie igrzysk najciekawiej zapowiada się finał w sektorze pływakim na 200 m stylem motylkowym. Do walki w eliminacjach włączają się też wioślarze, badmintoniści, finały zaplanowano m.in. w rywalizacji florecistów i judoków. Do piątkowego finału awansowała wczoraj dwójka podwójna kobiet Magdalena Fularczyk i Julia Michalska. Polskie wioślarki zajęły w poniedziałek drugie miejsce w wyścigu eliminacyjnym i bezpośrednio awansowały do piątkowego finału.

JANUSZ BITTMAR

SZCZEGÓŁY

»BIEGU O GLINIANY DZBANEK«

Z okazji 65. Gorolskiego Święta organizatorzy przyszykowali sporo imprez towarzyszących, w tym sportowych. Ponownie nie zabraknie tradycyjnego „Biegu o gliniany dzbanek mleka”, który odbędzie się 4 sierpnia o godz. 9.00 w Lasku Miejskim w Jabłonkowie. Organizatorzy z MK PZKO Jabłonków informują, iż rejestracja uczestników przebiegać będzie od 8 do 9.00 w biurze wyścigu usytuowanym w Lasku Miejskim. Kategorie I-III dziewcząt i chłopców zaliczą pętlę wokół szkoły podstawowej ze startem i metą w Lasku Miejskim (1000 m), kategorie IV-VIII kobiet i mężczyzn zaliczą dystans 3000 m. Zgłoszenia w dniu zawodów w biurze organizatorów. (jb)

I GAMBRINUS LIGA

JABLONEC - OSTRAWA 2:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: 86. Zoubele, 89. Lafata. Ostrawa: Buček – Kaprálik, Vomáčka, Frydrych – Zawada, Lukeš, Vašenda (90. Greguš), Mach – Fantiš (73. Milosavljev), Kraut, Kukec (77. Droppa).

Piłkarze Banika Ostrawa od przegranej rozpoczęli nowy sezon w 1. lidze. Podopieczni Radoslava Látała mieli więcej z gry, w końcówce spotkania popełnili jednak dwa błędy – kluczowe dla losów spotkania. W zespole Banika pojawiło się trzech nowych piłkarzy (Milosavljev, Mach, Kaprálik).

W innych meczach 1. kolejki: Przybram – Liberec 0:4, Dukla – Sparta 1:1, Cz. Budziejowice – Ołomuniec 1:0, Slovácko – Brno 0:1, Teplice – Ml. Bolesław 1:0, Pilzno – Hradec Kr. 3:0. (jb)

W SKRÓCIE

IGRZYSKA: URSZULA RADWAŃSKA PRZEGRZAŁA Z SERENĄ WILLIAMS. Nie było sensacji w II rundzie singla kobiet. Serena Williams pokonała Urszulę Radwańską 6:2, 6:3 w meczu trwającym 74 minuty. Tak się dziwnie złożyło, że po porażce Agnieszki z Julią Goerges team Radwańskich przestał się wszystkim podobać. Szefostwo reprezentacji Polski – pośrednio, przez Polski Związek Tenisowy – zaatakowało Radwańskich o brak barw i Orła Białego na stroju. – Nie chcę się w ogóle na ten temat wypowiadać – stwierdziła A. Radwańska. (opr. jb)

Rekordowy Bieg na Kozubową

Rekordowa liczba uczestników wystartowała w 13. odsłonie prestiżowego Biegu na Kozubową. Wyścig organizowany w ramach Pucharu RC w biegu pod górkę zgromadził na starcie 222 zawodników. Biegacze mieli do pokonania odcinek 5 km z przewyższeniem 500 m.

W kategorii mężczyzn triumfował Martin Berka (AC Syner Trutnov), przed reprezentantami Polski Sylwestrem Lepiarzem (Ostrowiec) i Danielem Osiką. W rywalizacji kobiet ze zwycięstwa radowała się Petra Pastorová (MK Seitl Ostrava), przed Jana Jurčkovą (L. Pardubice) i Janą Pechkovą (Maratonstav Úpice). – Tegoroczny bieg stał na wysokim poziomie. Upał dawał się wszystkim we znaki, dlatego też czasy najlepszych można uznać za bardzo solidne – powiedział nam Stanislav Mar-

szalek z biura organizatorów – TJ Łomna Dolna. Martin Berka (24:38) stracił tylko 50 sekund do rekordu trasy, Petra Pastorová pokonała odcinek 5 km w czasie 29:19. – Biegam w barwach MK Sietl Ostrava. Od początku roku trenuję pod kierownictwem Aleny Peterkovej, która jest ogromną legendą. Już dziesięć lat nikt w RC nie pokonał jej rekordów w biegu na 10 km, w półmaratonie czy maratonie. Moje wyniki są od początku roku o niebo lepsze. Biegam na różnych dystansach, ale najlepiej czuję się na długich dystansach. Najlepszy wynik osiągnęłam w tym roku na Praskim Maratonie, gdzie z wynikiem 2:39,42 zajęłam dziewiąte miejsce. W biegach pod górkę nie specjalizuję się, choć ostatnio brałam udział w kilku zawodach – powiedziała „GL” zwyciężczyni. (maki, jb)



Na trasie Martin Berka.

Puchar Czeskiej Poczty łupem faworytów

Lato w pełni, a wraz z nim na dobre rozkręciły się też emocje na boiskach piłkarskich. Na razie tylko w 1. lidze oraz w ramach rozgrywek pucharowych. W meczach 1. rundy Pucharu RC (Puchar Czeskiej Poczty) zaprezentowały się także nasze, regionalne drużyny. Nie zawiedli faworyci, w większości przypadków do następnej rundy awansowały zespoły znajdujące się w rankingu wyżej od rywali. Niespodzianką powiało tylko w pojedynku trzycioligowej Orłowej z dywizyjnym Brumowem. Slavia odpadła w rzutach karnych i może się w pełni skoncentrować na debiutanckim sezonie w MSLF, który rusza 12 sierpnia. W 2. rundzie Pucharu RC najciekawiej zapowiada się pojedynek Karwiny z Banikiem Ostrawa (29 sierpnia). Atut własnego boiska będzie po stronie zaolziańskiego drugoligowca.

OTROKOWICE KARWINA 0:3

Do przerwy: 0:2. Bramki: 23. Bolf, 35. Besta, 78. Wojnar. Karwina: Pałeczka – O. Cverna, Mikula, Bolf, Knötig – Hoffmann, Fischer (64. Mišínský) – Ciku, Wojnar (80. Vaněk), Vladavič – Besta (70. Vrána). Karwiniacy na boisku dywizyjnych Otrokowic nie pozostawili nic przypadkowi. Już do przerwy po trafieniach Bolf i Besty (głową z dośrodkowania Vladavica) wypracowali sobie dwubramkową zaliczkę, a w drugiej połowie dobili rywala trzecim golem. Trener Pavel Malura wystawił jedenastkę, która powinna zagrać także w pierwszej kolejce nowego sezonu. W najbliższą niedzielę drużyna Karwiny podejmuje Pardubice (17.00).

HAWIERZÓW TRZYNIEC 0:5

Do przerwy: 0:2. Bramki: 20. i 74. Gavlák, 42. Hupka, 65. Kyselý, 85. Eismann. Hawierzów: Mrozek – Valový (72. Antl), Hrbáček, Michalčák, Babič – Laryš (60. Trmal), Zupko (87. Rohel), Valla, Lukan – Skotnica, Vachtarčík. Trzyniec: Lipčák – Lisický, Hupka, Samek, Sporysz – Motyčka (69. Klimas), Matoušek – Malíř, Kyselý (69. Ceplák), Eismann – Gavlák (76. Vlachovič). Trzycioligowy Trzyniec urządził sobie w Hawierzowie zawody strzeleckie. Do hokejowego wyniku przyczynili się wszyscy piłkarze, najlepszy mecz rozegrał jednak Gavlák. Trzyniecki napastnik był nie do upilnowania, z obrońcami Hawierzowa zabił się w kotka i myszkę. Indianie,

którzy ubiegły sezon w dywizji uratowali dopiero w końcówce wiosennego sezonu, mieli w konfrontacji z Trzyncem niewiele do powiedzenia.

BRUMOW - ORŁOWA 1:1 (karne 4:3)

Do przerwy: 1:1. Bramki: 14. Sucháček – 10. Perič. Orłowa: Szarowski – Žizka, Švrček, Kajzar, Bochnák – Pražák (79. Lička), Kovář (68. Koppel), Hanus, Václavek (51. Jonek) – Přecechtěl, Perič. Slavia nie zaliczyła udanego spotkania, odpadając z pucharowej rywalizacji już w 1. rundzie. – We znaki dawał się jeszcze brak zgrania, do startu sezonu brakują dwa tygodnie. Do tego czasu wszystko pozapinamy na ostatni guzik – stwierdził Josef Jadrný, drugi trener Slavii Orłowa. W karnych szczęście uśmiechnęło się

do gospodarzy, którzy lepiej ustawili swoje celowniki.

PIOTROWICE - F-M 1:1 (karne 2:4)

Do przerwy: 0:0. Bramki: 81. Kubiena – 86. Chýlek. Piotrowice: Sabela – Kempný, Gill, Bernatík (64. Šuster), Reichl – Nowinski, Z. Kadlčák (77. Kumpán), Dittrich, Škuta – Kubiena, Koper. Lokomotywa była blisko sensacji, w końcu jednak poległa z faworyzowanym trzycioligowcem w rzutach karnych. Piotrowiczanie wyszli na prowadzenie po strzale Kubieni, jednak wizja awansu zamajaczyła nad głowami gospodarzy tylko pięć minut. Goście ze skomasowanego ataku wykrzesali wyrównującego gola, a w karnych przechylił szalę na swoją stronę. (jb)